

O. ROMAN S. ZDZIARSTEK OP
Tarnobrzeg

Duch Święty Współtwórcą chrześcijanina i Źródłem jego działań moralnych (Rz 8,5b)

Ponieważ dokładny przekład tekstu Rz 8,5b na język polski jest wyjątkowo trudny, dlatego przytoczmy ten tekst najpierw w jego brzmieniu oryginalnym, w kontekście wiersza 8,5a. Paweł, przeciwstawiając postępowanie i życie według litery starego Prawa nowemu prawu Ducha, stwierdza:

οἱ γὰρ κατὰ σάρκα οὐτεὶ τὰ τῆς σαρκὸς φρουροῦσιν,
οἱ δὲ κατὰ πνεῦμα τὰ τοῦ πνεύματος

Będący według swej nie odkupionej natury, dążą do tego, czego chce ich nie odkupiona natura;
[natomiast] będący według Ducha [Świętego], dążą do tego, czego chce Duch [Święty].

Wiersz ten można również przełożyć następująco:

Istniejący według swej nie odkupionej natury, dążą do tego, czego chce ich nie odkupiona natura;
[natomiast] istniejący według Ducha [Świętego], dążą do tego, czego chce Duch [Święty].

W niniejszych wywodach interesuje nas wprawdzie tylko wiersz 8,5b, niemniej jednak ze względu na jego powiązanie z wierszem 8,5a, poświęcimy nieco miejsca także i temu ostatniemu. Zawarł w nim Paweł określenie człowieka pozbawionego łaski chrztu; natomiast w wierszu 8,5b mówi o człowieku, który tej łaski dostąpił¹. Następnie w obu wierszach występuje współ-

¹ H. SCHLIER, *Der Römerbrief*, Freiburg–Basel–Wien 1977, s. 244.

zależność wymiaru moralnego od ontycznego. Po tych wstępnych uwagach przejdźmy do analizy wiersza 8,5a.

1. Analiza Rz 8,5a

W wierszu tym Apostoł ukazuje człowieka nie ochrzczonego w dwu jego wymiarach: ontycznym i moralnym; „Będący według swej nie odkupionej natury” — to wymiar ontyczny; „dążą do tego, czego chce ich nie odkupiona natura” — to wymiar moralny. Wymiar ontyczny człowieka nie odkupionego, stanowi źródło dla jego działań moralnych, oraz warunkuje jego moralną jakość. Natomiast wymiar moralny ujawnia i aktualizuje wymiar ontyczny; lub można też powiedzieć, że ujawnia i aktualizuje istotę człowieka nie ochrzczonego. O jego istocie decyduje jego *σάρξ*, to znaczy jego nie odkupiona natura, czy mówiąc inaczej, jego natura skażona grzechem pierworodnym². Stanowi ona dla niego punkt egzystencjalnego odniesienia oraz podstawę dla jego działań moralnych. Człowiek pozbawiony łaski chrztu, będący w swej najgłębszej „warstwie” odniesiony tylko do samego siebie, czyli tylko do swego „ja”, dąży do tego, do czego ono go skłania i postępuje tak, jak ono chce³. Ono też jest dla niego źródłem moralnego działania i określa styl jego postępowania. W niniejszym wierszu Paweł nie wskazuje na czym polega postępowanie nie ochrzczonego, ani nie wymienia jego czynów. Mówi natomiast o nich w Rz 1,29-31. Czytamy tam, że ludzie pozbawieni łaski chrztu są:

(...) pełni wszelkiej niesprawiedliwości, niegodziwości, chciwości, złości; są pełni zawiści, (chęci popelniania) zabójstwa, (prowadzenia) waśni, podstępów, złośli-

² A. JANKOWSKI (*Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, Kraków 1998, s. 115) analizując Rz 8,5 stwierdza, że: „(...) *σάρξ* — nie jest tu organizmem ludzkim, lecz oznacza «dawnego człowieka» (Rz 6,6; Ef 4,22; Kol 3,9), tzn. całą naturę ludzką, skażoną grzechem Adamowym”; w innym miejscu (*Duch Święty Dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o postannictwie eschatologicznym Ducha Świętego*, Kraków 2003, s. 87) dopowiada, że: „(...) grecka *σάρξ* (...) to człowiek cały w swej znikomości tak fizycznej, jak moralnej, człowiek sprzed Odkupienia (...)”; zaś według M. ZERWICKA (*Analysis philologica Novi Testamenti graeci*, Romae 1966, s. 348) zwrot: *κατὰ σάρκα* oznacza: *naturam in quantum corrupta est*.

³ Do swojego dawnego „ja” nawiązuje Paweł w Ga 2,20a, gdy stwierdza: „Teraz zaś już nie żyję ja”. „Nie żyję ja”, to znaczy nie żyje moje dawne „ja”, „ja” przedchrzcielne; por. też J.A. FITZMYER, *Romans. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York-London-Toronto-Sydney-Auckland 1993, s. 488.

wości, obmowy; są oszczercami i nienawidzącymi Boga; są zuchwali, pyszni, chęlni, ulegający temu, co złe, nieposłuszni rodzicom; są nierozumni, nie-
wierni, bez serca i bez litości.

O czynach ludzi nie ochrzczonych mówi Paweł także w Ga 5,19-21a:

Znane są uczynki, które rodzą się z nie odkupionej natury (τὰ ἔργα τῆς σαρκός):
nierząd, nieczystość, wyzwanie, bałwochwalstwo, magia, nienawiść, spór, zawiść,
gniew, intrygi, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne.

Oto prawie pełny wykaz działań człowieka nie odkupionego, względnie
wykaz działań jego skażonego „ja”

2. Analiza Rz 8,5b

Przejdźmy teraz do analizy wiersza 8,5b, którego treść przypomnijmy
jeszcze raz: οἱ δὲ κατὰ πνεῦμα (domyślnie ὄντες), τὰ τοῦ πνεύματος (domyśl-
nie φρονοῦσιν) – „będący według Ducha [Świętego], dążą do tego, czego chce
Duch [Święty]” W wierszu tym Paweł ukazuje człowieka ochrzczonego
w dwu jego wymiarach: ontycznym i moralnym: „będący według Ducha
[Świętego]” — to wymiar ontyczny; „dążą do tego, czego chce Duch [Świę-
ty]” — to wymiar moralny. W wyrażeniu οἱ δὲ κατὰ πνεῦμα (ὄντες), przyimek
κατὰ wskazuje przede wszystkim na przyczynową funkcję Ducha Świętego,
który obdarzył adresatów nowym istnieniem. Ale wskazuje także na Niego
jako na model, według którego zostali ukształtowani w swej bytowej „struk-
turze”, otrzymując jasno określoną godność⁴. „Będący według Ducha Świę-
tego” — to ich określenie. Duch Święty stanowi dla nich źródło i podstawę
ich nowej egzystencji oraz punkt ich egzystencjalnego odniesienia. W niniej-
szym wierszu — podobnie jak w przypadku człowieka nie ochrzczonego
w wierszu 8,5a — płaszczyzna ontyczna człowieka ochrzczonego wyznacza
styl postępowania płaszczyźnie moralnej. Trzeba jednak zaznaczyć, że Apos-
toł przedkłada tutaj modelowe, czy nawet wręcz wzorcowe zachowanie się
ludzi ochrzczonych. Zawdzięczając swoje nowe istnienie Bogu Ojcu (1 Kor
1,9.30; Ga 1,6), Jezusowi Chrystusowi (Rz 5,2.9a; 1 Kor 8,6b), oraz Ducho-
wi Świętemu (1 Kor 6,11b; Ga 5,25; Tt 3,5), dążą do tego, czego chce Duch

⁴ M. BOUTTIER, *La condition chrétienne selon saint Paul*, Genève 1964, s. 41; SCHLIER,
dz. cyt., s. 244.

Boży i postępują tak, jak On chce. Domyślny tutaj czasownik φρονοῦσιν znaczy nie tylko dążyć do czegoś, ale także myśleć⁵. Termin ten wskazuje na postępowanie adresatów. Jeśli myślą o tym, by zrealizować swój cel i dążą do niego, to z pewnością zrealizują go. Ich postępowanie, to efekt ich myślenia i dążenia celem spełnienia zamierzonego przedsięwzięcia. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że myślenie i dążenie do tego, czego chce Duch Święty, nie zawdzięczają wyłącznie sobie samym, lecz zawdzięczają go również Duchowi Bożemu, ponieważ jest On źródłem inspiracji wszelkich godziwych działań moralnych (Rz 8,14.16.26-27; 1 Kor 12,3; 2 Kor 3,18; Ga 5,5.18.22; 6,1; Flp 1,19). A więc Duch Święty nie ograniczył swej zbawczej funkcji tylko do obdarzenia adresatów nową godnością egzystencjalną, lecz Jego działanie jest kontynuowane dalej. Inspiruje ich do takich działań, jakich chce, czyli do działań etycznie godziwych. Wynika z tego, że jest On źródłem nie tylko ich płaszczyzny ontycznej, ale stanowi także źródło ich działań moralnych. Najpierw inspiruje ich do podjęcia działań etycznie godziwych, następnie wspomaga ich w ich realizacji⁶.

Jak już zaznaczono, działania moralne chrześcijan mają w niniejszym wierszu charakter modelowy: postępują oni tak, jak chce Duch Święty. Ale może się też zdarzyć, że mogą nie zechcieć poddać się Jego inspiracji, postępując według dawnej, skażonej natury. W formułach: „będący według Ducha [Świętego]”, oraz: „dążą do tego, czego chce Duch [Święty]”, nie zachodzi współzależność bezwzględna. Mamy tutaj do czynienia tylko z jedną z możliwości moralnego postępowania chrześcijan, dodajmy, możliwością najbardziej właściwą i najbardziej dla nich pożądaną. Jeśli Paweł stwierdza, że *agere* wiernych stanowi konsekwencję ich *esse*, to — powtórzmy — przedstawia jedynie stan modelowy ich moralnego działania. Natomiast w niektórych przypadkach ich postępowanie moralne mogło być sprzeczne z ich *esse*. Aluzje do tego rodzaju postępowania znajdują się w wielu miejscach Listu do Rzymian (6,1-2.13-15; 8,13; 12,2.19.21). Jeśli Apostoł apeluje do adresa-

⁵ ZERWICK, *dz. cyt.*, s. 348; R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, Warszawa 1995 (dalej: WSGPNT), s. 644.

⁶ FITZMYER, *dz. cyt.*, s. 489; B. INLENDER, *Życie w Duchu Świętym*, w: E. SZCZOTOK, A. LISKOWACKA (red.), *Program duszpasterski na rok 1997/98. Duch Święty i Jego obecność w Kościele*, Katowice 1997, s. 256.

tów by nie oddawali swych członków grzechowi i by nie panował on nad nimi (6,13-14), to znaczy, że nieraz mu ulegali. Rzeczywistość życiowa w wielu przypadkach wyglądała więc zupełnie inaczej niż ta, którą Paweł przedstawia. Stąd w tym miejscu trzeba zapytać: co wierni winni uczynić, by rzeczywiście mogli dążyć do tego, co chce Duch Święty? Wydaje się, że powinni spełnić dwa podstawowe postulaty: po pierwsze — winni być świadomi swej godności, którą w analizowanym wierszu wyraził Paweł przy pomocy zwrotu: „będący według Ducha [Świętego]”, a po drugie — winni poddać się oddziaływaniu tegoż Ducha. Aby jednak móc poddać się temu oddziaływaniu, najpierw winni być świadomi, że Duch Boży obdarzywszy ich nową godnością egzystencjalną „prowadzi ich” (Rz 8,14), to znaczy inspiruje ich, by chcieli prowadzić i rzeczywiście prowadzili godziwe życie moralne. Jeśli spełnią te dwa postulaty: tzn. jeśli będą świadomi swej godności i jeśli poddadzą się duchowej inspiracji Ducha Świętego, wówczas mogą mieć nadzieję, że będą dążyć do tego, czego chce Duch. Wydaje się, że niespełnienie tych postulatów, a nawet tylko jednego z nich, jest równoznaczne z brakiem chęci dążenia do tego, czego chce Duch Święty.

W analizowanym wierszu Rz 8,5b Paweł mówi, że wierni: „dążą do tego, czego chce Duch Święty”, nie wyszczególnia ich działań. Można jedynie powiedzieć, że są to działania moralnie godziwe. Natomiast wymienia je w Ga 5,22a. Mówi tutaj, że: „owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wiara, łagodność, opanowanie”. Nie jest to jeszcze pełny rejestr godziwych działań moralnych wiernych, które podjęli dzięki inspiracji Ducha Świętego⁷. Te, które Apostoł wymienia, dotyczą tylko relacji do innych ludzi; nie odnoszą się natomiast do Boga i do nich samych. Niemniej jednak, jeśli wierni będą realizowali powyższe cnoty, wówczas faktycznie będą dążyli do tego, czego chce Duch Święty.

Niniejsze wywody podsumujemy jednym zdaniem: wierni otrzymawszy od Ducha Świętego swą egzystencjalną godność, nie poprzestają na tym Boskim darze, lecz, realizują go będąc przez Niego inspirowani do godziwych działań moralnych.

⁷ Dodatkowe wyszczególnienie podobnych cnót odnajdujemy w 2 Kor 6,6; Ef 4,2; Kol 3, 12-17.

3. Ocena niektórych współczesnych polskich przekładów

Mając na uwadze przekład Rz 8,5 przedłożony w niniejszych wywodach, warto na koniec przytoczyć niektóre inne polskie tłumaczenia tego wiersza, oraz do nich się ustosunkować. Oto one:

Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego domaga się ciało, ci zaś, którzy żyją według Ducha — do tego, czego pragnie Duch (O. Hugolin Langkammer, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. List do Rzymian. Tłumaczenie, wstęp i komentarz* [Biblia Lubelska], Lublin 1999);

Albowiem ci, którzy żyją według ciała, myślą tak jak pragnie ciało, ci zaś, którzy żyją według ducha, czują to, co jest z ducha (Kazimierz Romaniuk, *Pismo Święte Nowego Testamentu* [Biblia Warszawsko-praska], Marki 2001);

Ci przecież, którzy postępują według ciała, dążą do tego, czego chce ciało, ci zaś, którzy postępują według Ducha — do tego, czego chce Duch (*Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych* [Biblia Ekumeniczna], Warszawa 2001);

Ci bowiem, którzy żyją według ciała dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha — do tego, czego chce Duch (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich* [Biblia Tysiąclecia], Poznań 2002);

Ci bowiem, którzy kierują się pragnieniami ciała, pożądamy dóbr cielesnych, ci zaś, którzy kierują się nakazami Ducha, pożądamy dóbr duchowych (*Pismo Święte. Stary i Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych. Opracował zespół pod redakcją ks. Michała Petera — Stary Testament, ks. Mariana Wolniewicza — Nowy Testament* [Biblia Poznańska], Poznań 2004.

Najpierw trzeba zauważyć, że we wszystkich powyższych przekładach — mimo pewnej różnicy treściowej — płaszczyzna ontyczna, zarówno ludzi pozabawionych łaski chrztu, jak i tych, którzy jej dostąpili, została zamieniona na moralną. Ponadto termin *σάρξ* występujący w wierszu 5a oddano terminem „ciało”, a w Biblii Warszawsko-praskiej termin *πνεῦμα* występujący w wierszu 5b nie został przetłumaczony jako Duch Święty, ale jako „duch”, a więc jako jeden z elementów konstytutywnych ludzkiej osoby. Tego rodzaju przekłady uniemożliwiają przede wszystkim poprawne odczytanie podmiotów występujących w analizowanym wierszu. Nie bardzo wiadomo, czy w wierszu 5a chodzi o nie ochrzczonych, czy o chrześcijan. Bowiem przekład: „Ci, którzy żyją według ciała”, może wskazywać tak na jednych, jak i na drugich. Tego rodzaju obawa zachodzi zwłaszcza w przypadku czytelnika niezbyt

dobrze zorientowanego w Pawłowej chrystianologii. Tłumaczenie terminu σάρξ — jako „ciało”, zaciemnia różnicę między ochrzczoneymi a nie ochrzczoneymi. W przypadku zaś wiersza 5b, w którym termin πνεῦμα w Biblii Tysiąclecia, Biblii Poznańskiej i w Biblii Ekumenicznej został przetłumaczony jako „Duch”, nie zachodzi obawa niezrozumienia o kogo tutaj chodzi. Skoro w ontyczną relację z Duchem Świętym wchodzi tylko ochrzczeni, wobec tego można się domyślać, że chodzi tutaj o nich. Jednak ta obawa nie znika w przekładzie Biblii Warszawsko-praskiej, gdzie termin πνεῦμα został przetłumaczony jako „duch”. Główny błąd wymienionych przekładów polega na niedowartościowaniu płaszczyzny ontycznej, zarówno w przypadku ochrzczoneych jak i w przypadku nie ochrzczoneych. Jeśli bowiem: „Ci, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha — do tego, czego chce Duch” (Biblia Tysiąclecia), to w przypadku jednych jak i drugich, ich działania moralne mają swe źródło w ich *agere*, a nie w ich *esse*, czyli w istocie ich tożsamości. Tego rodzaju przekład stanowi niezbyt właściwe odczytanie Pawłowej wizji, według której źródłem działań moralnych tak ochrzczoneych jak i nie ochrzczoneych jest ich *esse*, to znaczy istota ich tożsamości, a nie ich *agere*⁸. Działania moralne tak jednych jak i drugich, nie mogą wy pływać z ich działań, bo tego rodzaju rozumowanie jest nie tylko sprzeczne z Pawłową chrystianologią, ale jest również zupełnie nielogiczne.

4. Ocena komentarza K. Romaniuka

Ponadto w przypadku wiersza 5b sprawa zaciemnia się jeszcze bardziej, gdy termin πνεῦμα — tak jak ma to miejsce w Biblii Warszawsko-praskiej — został oddany jako „duch”, a więc jako jeden z elementów konstytutywnych ludzkiej osoby, a nie jako Duch Święty. W konsekwencji, wadliwe przekłady analizowanego wiersza, spowodowały również wadliwe jego rozumienie w różnych opracowaniach, a zwłaszcza w komentarzach. Tytułem przykła-

⁸ L. CERFAUX (*Le chrétien dans la théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 410) zwraca uwagę, że: *Le chrétien, par la réalité de son être (...) est obligé par sa nature nouvelle de vivre selon son propre rythme.*

du warto przytoczyć chociażby fragment wypowiedzi K. Romaniuka. Jego zdaniem:

(...) nawet po zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu istnieją dwie kategorie ludzi: ci, co pozostają tylko w sferze ciała i jego pożądań oraz ci, którzy obracają się w sferze ducha. (...) Ci, co żyją według ciała, nadal obywają się bez Chrystusa, według ducha zaś żyją ci, co przyswoili sobie owoce zbawczej męki Jezusa⁹.

Te „dwie kategorie ludzi”, o których mówi autor, to nie ochrzczeni i ochrzczeni; ci pierwsi: „nadal obywają się bez Chrystusa”, natomiast ci drudzy: „przyswoili sobie owoce zbawczej męki Jezusa”. Powyższe rozróżnienie tych dwu kategorii ludzi jest całkowicie poprawne. Natomiast przypisanie pierwszym, że: „pozostają w sferze spraw swojego ciała i jego pożądań” jest błędne, ponieważ punktem ich egzystencjalnego odniesienia nie jest ich „ciało” — rozumiane jako jeden z elementów konstytutywnych ludzkiej osoby — lecz jest ich *οάρξ*, czyli ich nie odkupiona natura. Dlatego też nie pozostają oni „w sferze spraw swojego ciała i jego pożądań”, lecz pozostają w sferze swej nie odkupionej natury i jej pożądań. Podobnie można powiedzieć o wiernych. Punktem ich egzystencjalnego odniesienia nie jest „duch” — rozumiany jako jeden z elementów konstytutywnych człowieka, lecz Duch Święty¹⁰. Dlatego też nie „obracają się (oni) w sferze ducha” idąc za jego skłonnościami, lecz znajdują się w orbicie Ducha Świętego, idąc za Jego inspiracją. To jest tylko jeden z przykładów wadliwego przekładu tekstu oryginalnego analizowanego przez nas wiersza i w konsekwencji błędnego jego rozumienia.

5. Sugestia poprawnego przekładu Rz 8,5

Mając na uwadze powyższe krytyczne uwagi odnoszące się do polskich przekładów analizowanego wyżej wiersza Rz 8,5ab, jak i do niektórych jego interpretacji, postuluje się, by w następnych tłumaczeniach został uwzględniony aspekt ontyczny zarówno formuły *οί γάρ κατά σάρκα όντες*, jak i for-

⁹ K. ROMANIUK, *List do Rzymian*, Poznań–Warszawa 1978, s. 167.

¹⁰ Poprawny przekład i komentarz znajdujemy już u tegoż autora w *Komentarzu praktycznym do Nowego Testamentu* (t. II, Poznań–Kraków 1999, s. 46): „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha — do tego, czego chce Duch”

muły οἱ δὲ κατὰ πνεῦμα (ὄντες). W przeciwnym wypadku, będą one nadal niewłaściwie interpretowane, wprowadzając czytelników w błąd, co w odniesieniu do Pisma Świętego nie powinno mieć miejsca.

Holy Spirit as the Co-creator of Christian and the Source of His Moral Actions

SUMMARY

In Romans 8:5b Paul presents Christians in two dimensions: ontological and moral. The ontological dimension is defined as *being-according-to-the-Spirit* (Holy Spirit), while the moral dimension is described by the phrase: "They intent on the things of the Spirit". Having received their existence from the Spirit, Christians do not rest on merely possessing this divine gift, but actualize it in their lives. The actualization of the gift cannot be, however, a self-actualization. On the contrary, it must be a cooperation with the Holy Spirit for this Him who, at first, inspires to morally proper actions and, then, who assists in their completion. Hence, even though the Holy Spirit is for the faithful the source and foundation of their new existence, He does not limit His saving function only to that. Rather, having bestowed the new existential dignity on Christians, He inspires them to morally acceptable actions and supports them in their execution.